

Autor: dr Maria Wagińska-Marzec

Język niemiecki językiem dyplomacji w UE

Utworzenie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ)

Po raz pierwszy w historii Unia Europejska będzie miała własną służbę dyplomatyczną. Zabiegi o to trwały już od dłuższego czasu. Od dawna bowiem dyplomatom z Brukseli towarzyszyło przekonanie, iż sprawy polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE powinny być scalone w ramach jednej struktury: „UE ma mówić jednym głosem”. Realne podstawy ku temu stworzył dopiero traktat lizboński (art. 13a). W ten sposób kompetencje podzielone dotąd między Radę Europejską a Komisję Europejską będą zintegrowane w ramach jednego zespołu; jak to określono: „Wszystko pod jednym dachem”. Z ulgą przyjęto więc zawarte w dniu 26 kwietnia 2010 r. w Luksemburgu porozumienie unijnych szefów ministerstw spraw zagranicznych dotyczące powołania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ) (*External Action Service of the European Union*)¹. Szefową unijnej dyplomacji została Catherine Ashton.

Formalne zatwierdzenie przez szefów państw i rządów UE zawartego w Luksemburgu porozumienia nastąpi w czerwcu 2010 r. na szczycie w Brukseli. W dalszej kolejności potrzebna będzie jeszcze aprobatą Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej. Zgodnie z przewidywaniami europejska służba dyplomatyczna pod kierownictwem Catherine Ashton rozpocznie działalność prawdopodobnie jesienią 2011 r. Ma ona zatrudniać ok. 8 tysięcy osób w 130 państwach. Począwszy od 2013 r. 1/3 współpracowników ma pochodzić ze służb dyplomatycznych poszczególnych państw członkowskich, natomiast pozostałe

Nr 39 / 2010
2'06'10

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

Redakcja:
Joanna Dobrowolska-Polak
(redaktor naczelna),
Marta Götz,
Piotr Cichocki

¹ Szerzej zob. R. Formuszewicz, *Europejska Służba Działań Zewnętrznych – przyszła organizacja i zasady funkcjonowania*, BIULETYN Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, nr 58, 16. 04. 2010.

2/3 pracowników będą się rekrutowały w połowie z Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej.

Język niemiecki w dyplomacji

W związku z tworzeniem nowych unijnych służb dyplomatycznych Guido Westerwelle (*FDP*), minister spraw zagranicznych Niemiec, wystąpił do Catherine Ashton z wnioskiem, aby język niemiecki potraktować jako równoprawny język dyplomacji europejskiej obok języka angielskiego i francuskiego. Westerwelle domagał się również, aby przy doborze personelu urzędniczego służby dyplomatycznej, znajomość niemieckiego była jednym z kryteriów oceny kwalifikacji danego kandydata. Takie stanowisko rządu federalnego było podyktowane obawą, iż nieuwzględniony w nowych strukturach niemiecki mógłby stracić na znaczeniu w stosunku do obu pozostałych języków roboczych Unii. „Junge Freiheit” przytoczyło wypowiedź jednego z dyplomatów niemieckich, który stwierdził: „Gdybyśmy w europejskiej służbie zagranicznej zaakceptowali fakt, iż Niemcy nie odgrywają już żadnej roli, wówczas stworzylibyśmy precedens dla innych instytucji”². Optując za usankcjonowaniem niemieckiego jako języka dyplomacji powoływano się przy tym na argument, iż jest on jednym z najczęściej używanych języków ojczystych w Europie (posługuje się nim ok. 100 mln osób) i drugim, po języku angielskim, najczęściej nauczany językiem obcym³.

Warto wspomnieć, iż strona niemiecka już wcześniej podejmowała próby nadania większego znaczenia językowi niemieckiemu na płaszczyźnie europejskiej. Zabiegali o to zwłaszcza politycy prawicowej *CSU*. „Europa powinna w przyszłości więcej mówić po niemiecku” – brzmiało hasło tej partii⁴. Günther Bechstein, premier Bawarii (*CSU*) uważał (2008), iż język niemiecki powinien mieć na forum UE taką samą rangę jako język roboczy, jak angielski i francuski. Podobnie twierdził Markus Söder (*CSU*), bawarski minister ds. ochrony środowiska i zdrowia, który już w maju 2008 r. domagał się od Komisji UE zapewnienia językowi niemieckiemu większej roli jako trzeciemu językowi urzędowemu Unii. M. Söder zapowiedział 5-punktowy program wzmocnienia pozycji niemieckiego na forum unijnym, który przewidywał, iż wszyscy urzędnicy

² *EU: Bundesregierung fordert mehr Deutsch*, „Junge Freiheit” 26. 03. 2010, s. 6.

³ *Förderung von Deutsch als Fremdsprache*, 25. 02. 2010, Auswärtiges Amt, <http://www.auswaertiges-amt.de>

⁴ *Sprachen und Sprachenpolitik in der Europäischen Union*, 3. 05. 2008, <http://ec.europa.eu/translation/index.de>



unijni, najpóźniej po pierwszym awansie, powinni być zdolni do pracy we wszystkich trzech językach urzędowych, czyli posługiwać się swobodnie również niemieckim.

Söder dowodził, iż słabe wykorzystywanie niemieckiego jako języka urzędowego przynosi szkody niemieckiej gospodarce i oznacza bardzo konkretne straty dla niemieckich przedsiębiorców, spowodowane tym, że większość przetargów unijnych (rocznie ok. 240 tys.) rozpisywana jest niemal wyłącznie po angielsku i francusku. Uważał, iż taka sytuacja jest krzywdząca, gdyż powinna tu obowiązywać równość szans. A ponadto – dowodził – w Europie Wschodniej niemiecki występuje jako drugi język obcy. „I tą korzystną okoliczność utracimy – mówił – jeśli nasz język będzie w UE coraz bardziej tracił na wartości”. Söder skierował też apel do niemieckojęzycznych przedstawicieli w Unii, aby sami więcej posługiwali się językiem ojczystym. Uważał też, iż również inicjatywy dotyczące ustaw oraz Białe Księgi powinny być tworzone po niemiecku. Politycy CSU skarżyli się, iż mimo że j. niemiecki zaliczany jest do trzech języków urzędowych Unii, to w praktyce nie odgrywa prawie żadnej roli. Ubolewano, iż zaledwie ok. 3% pism Komisji skierowanych do państw członkowskich jest redagowanych po niemiecku. Podobnie dzieje się w wewnętrznym obiegu dokumentów unijnych. Twierdzono, iż Hesja i Bawaria już na początku 2008 r. bezskutecznie protestowały przeciwko zaniechaniu niemieckiego na forum unijnym. Politycy niemieccy mówili wręcz o „dyskryminowaniu języka niemieckiego” na korzyść angielskiego, francuskiego i hiszpańskiego, mimo iż – jak argumentowano – niemiecki jest najczęściej mówionym językiem ojczystym w Europie.

Krytyka ta była reakcją na skargę niemieckiej organizacji pozarządowej, która zgłosiła swój udział w przetargu jednego z projektów unijnych (dotyczącego rehabilitacji dla ofiar przemocy) składając dokumentację w języku niemieckim i domagano się od niej tłumaczenia na angielski bądź francuski, gdyż taki był wymóg przetargu. Europejski pełnomocnik spraw obywatelskich (*Europäischer Bürgerbeauftragte*), P. Nikiforos Diamandouros zaprotestował przeciwko takim praktykom, zwracając uwagę, iż komisja przetargowa jest zobowiązana prawnie do przyjęcia dokumentów we wszystkich obowiązujących językach urzędowych Unii, do których zalicza się również j. niemiecki.

Odpowiadając pod koniec kwietnia 2010 r. po niemiecku na list G. Westerwellego szefowa unijnej dyplomacji C. Ashton zapewniła, iż język



Goethego będzie odgrywał w ESDZ rolę centralną. „Niemiecki jest najczęściej stosowanym językiem ojczystym Unii Europejskiej i chociażby z tego powodu będzie prominentnie reprezentowany w Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych” – oświadczyła⁵. W praktyce oznaczałoby to, że wszystkie oficjalne dokumenty ESD będą przekładane również na niemiecki. Ashton odniosła się natomiast powściągliwie do propozycji szefa niemieckiego MSZ, by znajomość niemieckiego była jednym z kryteriów przyjęcia do służby dyplomatycznej i przyznała, że sama nie włada biegle tym językiem.

Sojusznika w staraniach o wzmocnienie rangi języka niemieckiego na arenie europejskiej znalazły Niemcy w Austriackiej Partii Wolnościowej (*Freiheitliche Partei Österreichs, FPÖ*), która wezwała austriackiego ministra spraw zagranicznych Michaela Spindeleggera (*Österreichische Volkspartei, ÖVP*), aby poparł działania Niemiec w dążeniu do usankcjonowania niemieckiego jako języka roboczego w nowej Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych. „Język niemiecki jest najbardziej rozpowszechnionym językiem ojczystym w UE, toteż jest zupełnie niezrozumiałe, że język Goethego i Schillera jest traktowany po macoszemu” – mówił szef delegacji *FPÖ* w Parlamencie Europejskim, Andreas Mölzer⁶.

Kwestie językowe w UE

W Unii Europejskiej, skupiającej obecnie 27 państw, niemiecki, zgodnie ze specjalną regulacją dotyczącą języka urzędowego, jest jednym z 23 równoprawnie używanych języków. Każde z państw członkowskich przystępując do Unii deklaruje, jaki język (lub języki) chciałoby uznać za urzędowy UE. W ten sposób w Unii używa się języków narodowych wybranych przez rządy państw, a nie języka (lub języków) narzuconego przez Unię. Do języków urzędowych Unii należą zatem: angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, portugalski, grecki, niderlandzki, duński, szwedzki, fiński, estoński, litewski, łotewski, polski, słowacki, słoweński, czeski, węgierski, bułgarski, rumuński, maltański i od 2007 r. również gaelicki, narodowy język irlandzki. Jedynie Luxemburg zrezygnował ze swego języka narodowego, ponieważ jest on bardzo zbliżony do j. niemieckiego, a ponadto Luxemburczycy posługują się

⁵ *Westerwelle erringt Punktsieg für Deutsche Sprache In Europa*, „WeltOnline” 27. 04. 2010

⁶ *EU: Kein Deutsch im diplomatischen Dienst?*, „Junge Freiheit” 26. 03. 2010.



znakomicie francuskim, który jest drugim językiem urzędowym w Luxemburgu.

Opowiedzenie się Unii za wielojęzycznością w prawodawstwie i administracji jest rzeczą znamioną. Posiada również duże znaczenie w odniesieniu do zachowania wielorodności kulturowej i podnoszenia standardu życia. O tym, jaką wagę przywiązuje Unia do polityki językowej, świadczy fakt, iż w Komisji Europejskiej powołano nawet pierwszego w historii komisarza ds. wielojęzyczności. Został nim Leonard Orban (polityk rumuński), który obejmując swą funkcję oświadczył: „Aby współpraca między Europejczykami była możliwa, konieczna jest znajomość języków. Jest ona ściśle związana z przyświecającą Unii Europejskiej zasadą jedności w różnorodności. Musimy chronić i wspierać językowe dziedzictwo poszczególnych państw członkowskich, lecz także, jako sąsiedzi i partnerzy w UE, musimy rozumieć siebie nawzajem. Znajomość języków obcych sprawia, że firmy są bardziej konkurencyjne, a obywatele bardziej mobilni. (...). Wspieranie wielojęzyczności to doskonały sposób na to, aby obywatele Europy stali się sobie bardziej bliscy, aby korzystali z dostępu do informacji oraz by mogli wypowiedzieć się na ważne dla nich tematy”. W opinii Orbana nauka języków obcych zwiększa możliwość rozumienia i porozumienia, zaś tłumaczenia ustne i pisemne umożliwiają obywatelom uczestnictwo w działaniach UE i zapewniają im dostęp do publikacji unijnych. Z tego też względu zamierza on wspierać wielojęzyczność w różnych obszarach działalności Unii, takich jak kultura, edukacja, komunikowanie oraz zatrudnienie.

W praktyce regulacja dotycząca języka urzędowego Unii oznacza, iż obowiązujące w niej 23 języki urzędowe mają równoprawny status, co powoduje, że wszystkie rozporządzenia prawne dotyczące UE (*EU-Rechtsvorschriften*) muszą być opublikowane we wszystkich tych językach. Poza tym Unia porozumiewa się z władzami i opinią publiczną w państwach członkowskich w ich języku. Oznacza to także, iż każdy z obywateli UE może się zwrócić w formie pisemnej do każdego z organów bądź instytucji unijnych w jednym z uznanych języków i musi otrzymać odpowiedź na swoje pismo w tym samym języku. W praktyce roboczej zainteresowani mogą w celach pragmatycznych uzgodnić odstępstwa od pełnego reżimu językowego. Różnie wygląda to w pracy



wewnętrznej w poszczególnych organach Unii oraz w gremiach prowadzących rokowania unijne⁷.

W codziennej pracy biur Komisji przeważa język angielski i francuski; praca przebiega bez tłumaczenia. Niemiecki prawie nigdy nie był wykorzystywany jako język roboczy, gdyż – jak uważa strona niemiecka – jego znajomość nie jest wśród unijnej kadry zbyt rozpowszechniona. Jeden z niemieckich urzędników Komisji (z działu Generalnej Dyrekcji Handlu) skarżył się, iż w przeciągu jego 8-letniej działalności ani razu nie miał na biurku dokumentu roboczego sporządzonego po niemiecku. Rząd federalny czyni zatem w ostatnim czasie usilne starania, aby ten stan rzeczy zmienić i aby znajomość tego języka stała się czynnikiem wspierającym karierę pracowników Unii, świadczącym o lepszych kwalifikacjach danego pracownika.

Kolegium Komisarzy (*Kollegium der Kommissare*) prowadząc rokowania ma do dyspozycji dokumenty z pełnym tłumaczeniem na niemiecki, angielski i francuski. Natomiast w gremiach unijnych prowadzących rokowania obowiązuje zasadniczo pełen reżim językowy (np. we wszystkich posiedzeniach Rady), o ile (ze względu na koszty bądź skuteczność) nie zostaną uzgodnione w poszczególnych dziedzinach (obszarach) jakieś ograniczenia języka roboczego w formie: „z” lub „bez” tłumaczenia, bądź też od dawna obowiązuje zwyczajowa praktyka, np. z tłumaczeniem na język niemiecki/angielski/francuski (praca w Komisji Stałych Reprezentantów, Komisji Gospodarczej i Finansów, Komisji ds. polityki gospodarczej, *Euro-11-Gremien*, podczas rokowań przedakcesyjnych) lub język angielski/francuski bez tłumaczenia (to tymczasowa praktyka na płaszczyźnie roboczej oraz w systemie *COREU*⁸ Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa⁹); niekiedy używany jest tylko język angielski.

W wybranych grupach roboczych Rady UE od maja 2004 r. obowiązuje tzw. model rynkowy. Pozwala on państwom członkowskim na

⁷ *Die deutsche Sprache in der Europäischen Union*, 26. 01. 2006, Auswärtiges Amt, <http://www.auswaertiges-amt.de>

⁸ *COREU* (fr. *Correspondance Européenne*) – sieć komunikacyjna umożliwiająca szybkie porozumiewanie się państwom członkowskim UE i Komisji w sytuacjach kryzysowych i podejmowanie decyzji (w j. angielskim i francuskim) w sprawach polityki zagranicznej. Postanowienia (uchwały) ministrów spraw zagranicznych muszą być jednak „bezzwłocznie i w tym samym czasie” przetłumaczone na wszystkie 23 języki urzędowe, nawet jeśli czas nagli.

⁹ W Oświadczeniu nr 29 traktatu z Maastricht odnośnie do używania języka Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa uzgodniono, iż obowiązywać ma regulacja językowa Wspólnot Europejskich.



podjęcie decyzji o tłumaczeniu ich własnego języka urzędowego lub (w sporadycznych przypadkach) rezygnację z tego. Niemcy we wszystkich odnośnych grupach roboczych zdecydowały się na pełne tłumaczenie dokumentów na niemiecki. Mimo że państwa członkowskie partycypują w kosztach tej regulacji, takie rozwiązanie prowadzi do znacznych oszczędności w porównaniu z alternatywą wspólnie finansowanego pełnego tłumaczenia wszystkich 23 języków urzędowych.

Język niemiecki w świecie

Nauka języka niemieckiego za granicą jest bardzo rozbudowana. Szacuje się, że na przełomie 2008/2009 uczyło się go jako języka obcego na świecie ok. 17 mln osób, przeważnie w szkołach (ok. 15 mln) i na uczelniach wyższych (ok. 2 mln). W 2008 r. ok. 280 tys. uczniów miało możliwość uczestniczyć w intensywnej nauce tego języka w 610 szkołach z językiem niemieckim jako wykładowym oraz w 132 niemieckich szkołach za granicą. Ponadto ok. 184 tys. osób brało udział corocznie w kursach językowych, a ok. 160 tys. osób uczestniczyło w egzaminach prowadzonych przez Instytuty Goethego za granicą. Niemal 15 500 uczniów na świecie uzyskało w 2008 r. dyplom *Deutsches Sprachdiplom der Kultusministerkonferenz* I lub II stopnia, z tego 6 tys. w Europie Środkowo-Wschodniej, we Wspólnocie Niepodległych Państw i w Mongolii¹⁰. W przekonaniu rządu krzewienie języka niemieckiego za granicą ma szansę powodzenia przede wszystkim w krajach, gdzie jest dobrze rozbudowany system nauczania języków obcych, jak chociażby w Polsce, w Rosji i we Francji. Poza Europą wzmożone zainteresowanie językiem niemieckim można zauważyć m. in. w Chinach, Wietnamie, Brazylii oraz w krajach Afryki Zachodniej.

W ostatnim czasie jednak liczba osób uczących się niemieckiego na świecie wykazuje wyraźną tendencję spadkową (z 17 mln w 2005 r. spadła do 14,5 mln na przełomie 2009/2010)¹¹. Według polityków niemieckich u podłoża takiego stanu rzeczy tkwiły: tendencja do koncentracji nauczania w wielu systemach edukacyjnych wyłącznie na jednym języku obcym (angielskim), wzrost zaangażowania polityki językowej poszczególnych krajów takich, jak: Hiszpania i Chiny oraz czynniki demograficzne. Nadal nauka języka odbywa się głównie

¹⁰*Unterrichtung durch die Bundesregierung. Bericht der Bundesregierung zur Auswärtigen Kulturpolitik 2008/2009, Deutscher Bundestag, 17. Wahlperiode, Drucksache 17/970, 4. 03. 2010, s. 18.*

¹¹*Förderung von Deutsch als Fremdsprache...*



w szkołach (ok. 12,8 mln) i na uczelniach wyższych (ok. 1,45 mln) oraz na kursach dla dorosłych (ok. 0,2 mln). Najwięcej osób uczących się tego języka notuje się w dalszym ciągu w Polsce (ok. 2,35 mln), w Rosji (ok. 1,612 mln) oraz we Francji (ok. 1,037 mln). Największa liczba uczących się przypada na kraje UE (ok. 47%) oraz kraje Europy Wschodniej (ok. 30%).

Działania rządu federalnego

O znaczeniu, jakie rząd Niemiec przywiązuje do promowania języka niemieckiego za granicą, może świadczyć zawarte w sprawozdaniu rządu dotyczącym zagranicznej polityki kulturalnej za rok 2008/2009 oświadczenie, w którym czytamy: „Język niemiecki jest naszym najważniejszym dobrem edukacyjnym i kulturowym oraz trwałym spoiwem łączącym z Niemcami”¹². W sprawozdaniu poruszono kwestię pozycji i upowszechniania języka niemieckiego w świecie (rozd. II 5a); była też mowa o strukturach i celach wspierania języka niemieckiego (5b), o intensyfikowaniu stosunków transatlantyckich w tym względzie (5c) oraz o rozwoju języka niemieckiego na płaszczyźnie europejskiej (5d). Wyraźnie zaznaczono przy tym, iż rząd federalny dostrzega potrzebę wspierania języka niemieckiego poza granicami kraju z uwagi na to, że jego znajomość daje ważną podstawę do gospodarczej, naukowej i kulturalnej wymiany Niemiec z partnerami na świecie. Ministerstwo spraw zagranicznych Niemiec opowiada się w związku z tym za długofalowym umacnianiem upowszechniania niemieckiego za granicą oraz zachowaniem wielorodności językowej, zwłaszcza w krajach europejskich.

Za ważny cel pielęgnowania j. niemieckiego za granicą uznaje się, poza przekazywaniem aktualnego i zróżnicowanego obrazu Niemiec, także przyczynienie się do wzmocnienia pozycji Niemiec w wymianie gospodarczej i naukowej. Wspieranie języka ojczystego jest traktowane przez rząd federalny jako inwestycja na przyszłość mająca podnieść rangę państwa jako uznanego i liczącego się na arenie międzynarodowej partnera w dziedzinie gospodarki i technologii. Chodzi zatem o to, aby dokładnie określić międzynarodowe znaczenie języka niemieckiego i wzmocnić agitację na rzecz jego nauczania w Europie i w świecie jako języka nowoczesnego i ukierunkowanego na przyszłość.

¹²Unterrichtung durch die Bundesregierung, s. 18.



Partnerzy i instrumenty wspierania języka niemieckiego w świecie

W ramach zagranicznej polityki kulturalnej i edukacyjnej *Auswärtiges Amt* wspiera (ze środków federacji) rozmaite programy i pojedyncze przedsięwzięcia różnych instytucji i organizacji pośredniczących prowadzone w świecie. Wspiera m. in. bogatą ofertę projektów podnoszących kwalifikacje nauczycieli niemieckiego, udostępnia szeroką paletę nowoczesnych materiałów dydaktycznych, promuje rozwój planów nauczania, kursów językowych i programów stypendialnych dla uczniów zagranicznych pragnących kontynuować naukę w Niemczech oraz absolwentów niemieckich szkół za granicą.

Partnerami w zakresie promowania języka i kultury niemieckiej za granicą są: *Goethe-Institut*, *Deutscher Akademischer Austauschdienst*, *Zentralstelle für das Auslandsschulwesen*, *Pädagogischer Austauschdienst*, *Institut für Auslandsbeziehungen* oraz *Deutsche Welle*. Instytucje te, poprzez swe wielorakie zaangażowanie na polu dydaktyczno-popularyzacyjnym, przyczyniają się (wraz z ich międzynarodowymi partnerami) do poszerzenia wiedzy o Niemczech i doskonalenia znajomości języka niemieckiego poza granicami kraju.

1. *Goethe-Institut (GI)*. Wspiera naukę niemieckiego poprzez kursy językowe i kształcące, pielęgnuje międzynarodową współpracę kulturalną i upowszechnia wszechstronny obraz Niemiec w świecie. W 2009 r. działało łącznie 135 instytutów w 91 krajach oraz sieć 905 poradni językowych w 128 krajach¹³. Prowadzonych było prawie 2 tys. programów w ramach *Bildungskooperation Deutsch*, w których uczestniczyło ok. 6,5 mln osób; zorganizowano 14 584 kursów językowych za granicą z udziałem 184 438 uczestników¹⁴.

2. *Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD)*. Jednym z zadań *DAAD* jest (oprócz wspierania kontaktów niemieckich uczelni z uczelniami zagranicznymi poprzez wymianę studentów i naukowców oraz przez realizację międzynarodowych programów i projektów) również wspieranie nauczania języka niemieckiego za granicą. Lektorzy *DAAD* prowadzą zajęcia na zagranicznych uczelniach z języka, literatury, krajoznawstwa i innych przedmiotów dotyczących Niemiec. Oprócz tego *DAAD* jest organizacją pośredniczącą w zagranicznej polityce kulturalnej

¹³ Dane za: *Auswärtiges Amt*; różne źródła podają różne dane liczbowe dotyczące placówek działalności IG. Obecnie podaje się liczbę 149 Instytutów funkcjonujących w 92 krajach oraz 11 biur kontaktowych. <http://www.goethe.de>

¹⁴ *Förderung von Deutsch als Fremdsprache...*



i oświatowej RFN, wspiera pobyty studyjne i naukowe w niemieckich szkołach wyższych i oferuje kursy językowe celem przygotowania do studiów. W 2009 r. na 2 do 5-letnich kontraktach zatrudnionych było za granicą 543 lektorów niemieckich. Całkowity budżet na ten cel wynosił 10,5 mln euro. W 2010 r. budżet ten podniesiono do 21,5 mln euro. W 2009 r. przydzielono 1 500 stypendiów na kursy językowe w Niemczech; budżet na ten cel wynosił 3,5 mln euro.

3. *Zentralstelle für Auslandschulwesen (ZfA)*. Instytucja ta sprawuje opiekę pedagogiczną nad szkołami za granicą, dba o zapewnienie wysokiego poziomu rozwoju tych szkół oraz stara się, aby ich ukończenie odbywało się według uznawanych na świecie standardów międzynarodowych. W 2009 r. udzielała wsparcia personalnego (wysyłając nauczycieli) i finansowego ponad 940 szkołom, w tym 135 szkołom niemieckim za granicą oraz szkołom z certyfikatem dyplomowym (*Sprachdiplomschulen*) w 95 krajach. W tych placówkach zatrudnionych jest ok. 2 tys. nauczycieli, specjalistów w zakresie programów nauczania i fachowych doradców. *ZfA* sprawuje nad nimi opiekę organizacyjną, pedagogiczną i finansową.

4. *Pädagogischer Austauschdienst (PAD)* jest instytucją państwową działającą na zlecenie krajów federacji wspierającą wymianę międzynarodową i współpracę szkół niemieckich ze szkołami za granicą. Jej programy koncentrują się również wokół podnoszenia kwalifikacji pedagogicznych i są ukierunkowane generalnie na: a) szkoły działające w ramach partnerstwa szkół, b) pedagogów poszukujących kursów doształcających, hospitacji lub jednorocznych programów dalszego kształcenia zawodowego c) studentów, którzy przez rok mogą asystować w zajęciach szkolnych; a także d) uczniów z wybitną znajomością języka niemieckiego, którzy zapraszani są na pobyt w Niemczech celem doskonalenia umiejętności językowych.

5. *Institut für Auslandsbeziehungen (ifa)*. Działalność instytutu służy wspieraniu języka i kultury niemieckiej za granicą poprzez niemieckojęzyczne media, programy wymiany, organizowanie kursów języka niemieckiego (150) i wiele innych przedsięwzięć. W centrum uwagi Instytutu znajdują się też mniejszości niemieckie w Europie Środkowo-Wschodniej oraz we Wspólnocie Niepodległych Państw.

6. *Deutsche Welle (DW)*. Oferuje audycje w języku niemieckim w radio, telewizji i w Internecie oraz kursy językowe. Kursy te prowadzone



są w oparciu o multimedialną metodę nauki niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. Specjalne adnotacje dla lektorów mają motywować do ich wykorzystania w zajęciach językowych. *Deutsche Welle* oferuje też interaktywne kursy niemieckiego, przekazuje wiadomości, etc.

Działania na rzecz poprawy nauczania języka niemieckiego za granicą

W kwestii popularyzowania języka niemieckiego rząd federalny dużą wagę przywiązuje do intensyfikowania kontaktów transatlantycznych. *Auswärtiges Amt* wspiera zatem wszelkiego rodzaju projekty prowadzone w USA i Kanadzie, które agitują na rzecz nauki niemieckiego lub służą długofalowo nauczaniu tego języka w szkołach i na uczelniach. Ponadto amerykańscy nauczyciele przedmiotu wiedzy o społeczeństwie, w ramach *Transatlantic Outreach Program (TOP)* - wspólnego projektu ministerstwa, *Deutscher Bank*, fundacji Roberta Boscha oraz *Goethe-Institut* - mają możliwość zdobywania wiedzy na temat współczesnych Niemiec i konfrontowania (zbierania) swych wrażeń podczas podróży studyjnej po Niemczech.

Jednocześnie rząd federalny dąży do rozbudowy i poprawy nauczania języka niemieckiego w Europie, w krajach partnerskich oraz w potencjalnych krajach członkowskich Unii. Zaangażowanie to dokonuje się zarówno na drodze bilateralnej, jak też multilateralnej i ma na celu ustabilizowanie liczby osób uczących się niemieckiego w szkołach w Europie Środkowo-Wschodniej, umocnienie nauczania przynajmniej dwóch obowiązkowych języków obcych w systemie edukacyjnym państw członkowskich UE oraz wprowadzenie nauczania języka niemieckiego do systemu edukacyjnego w zachodniej części Bałkanów.

W obliczu spadku liczby osób uczących się niemieckiego w świecie zagraniczna polityka kulturalna i edukacyjna RFN stanęła przed wielkimi wyzwaniami. Rząd federalny ma świadomość, że projekty językowe potrzebują kontynuacji i długofalowych inwestycji. Toteż dla wzmocnienia pozycji języka niemieckiego i uatrakcyjnienia jego nauczania podjęto (bądź kontynuuje się) w roku 2010 wiele interesujących inicjatyw.

1. Centralnym punktem zagranicznej polityki kulturalnej i edukacyjnej w 2010 r. stała się kampania: „Niemiecki – język idei” (*Deutsch – Sprache der Ideen*). Jej celem jest: a) wzbudzenie zainteresowania młodych ludzi za granicą językiem niemieckim i „otwarcie” przed nimi drzwi do niemieckiej nauki, gospodarki i kultury;



b) zachęcenie decydentów w sferze polityki, edukacji, gospodarki i mediów w kraju i za granicą do wspierania nauki niemieckiego jako języka obcego. Kampania ta ma się przyczynić do nawiązywania partnerstwa w sferze edukacji w skali globalnej. Ma się to dokonywać w formie cyklu imprez i przedsięwzięć organizowanych tak w kraju jak i za granicą.

2. Inicjatywa „Szkoły: partner przyszłości” (*Schulen: Partner der Zukunft*). Dzięki rozpoczętej w 2008 r. przez *Auswärtiges Amt* inicjatywie tworzenia partnerstwa szkół (*Partnerschulinitiative, PASCH*) nauczanie języka niemieckiego ma być rozszerzone również na kraje rozwijające się Azji, Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz Wspólnotę Niepodległych Państw. W akcji tej uczestniczy do tej pory ok. 1 420 szkół partnerskich na świecie.

3. Kampania *Deutsch-Wagen-Tour*. Wielkie kampanie agitujące na rzecz nauki języka niemieckiego i programy wspierające jego nauczanie są skoncentrowane przede wszystkim na krajach o wysokiej liczbie uczących się tego języka, zwłaszcza takich jak Polska oraz Francja. Realizowany obecnie w Polsce specjalny program pod nazwą: *Deutsch-Wagen-Tour Polen*, firmowany przez Instytut Goethego i ambasadę niemiecką, został zainaugurowany 24 kwietnia 2004 r. i był przewidziany pierwotnie na 3 lata; jest kontynuowany do chwili obecnej (2010). Jest to szeroko zakrojona akcja o zasięgu ogólnopolskim, mająca na celu działanie na rzecz zwiększenia popularności języka niemieckiego i zainteresowania kulturą niemiecką w Polsce. Uczestniczą w niej lektorzy niemieccy oraz pięć oznakowanych samochodów (z logo *Deutsch-Wagen-Tour*) wyposażonych w różnego rodzaju pomoce dydaktyczne (podręczniki, płyty z muzyką i filmami, materiały informacyjne o Niemczech) i nowoczesne środki audiowizualne, a także drobne nagrody dla uczniów. Lektorzy *DWT* współorganizują na terenie placówek oświatowych (szkół, uczelni wyższych), ośrodków gminnych, centrów kulturalnych i innych tego typu miejsc, imprezy promujące język, kulturę i kraj naszych zachodnich sąsiadów. Prezentują przy tym wiele nowatorskich rozwiązań w zakresie nauki języka oraz w sposób niekonwencjonalny (w formie gier, zabaw i konkursów) przekazują informacje o Niemczech, zachęcają do podjęcia studiów na uczelniach niemieckich i informują o korzyściach płynących ze znajomości języka niemieckiego. Do stałych punktów



postojowych należą: Poznań, Wrocław, Kielce, Lublin i Olsztyn¹⁵. Oprócz tego samochody te poruszają się praktycznie na terenie całego kraju docierając do różnych, nawet najbardziej oddalonych miast i miasteczek. Istnieje też specjalna strona internetowa, na której można śledzić przebieg trasy oraz zgłaszać zamówienie na odwiedzenie danej placówki bądź zapraszać do udziału w lokalnych imprezach¹⁶.

4. Język niemiecki w instytucjach europejskich. Ważnym elementem strategii działania rządu w ostatnim czasie stały się usilne zabiegi o strukturalne podniesienie statusu języka niemieckiego w instytucjach europejskich, aby proklamowana przez Komisję Europejską wielojęzyczność odzwierciedlała się również w praktyce językowej na forum tychże instytucji. Instytut Goethego już od 1994 r. prowadzi na zlecenie *Auswärtiges Amt* specjalne kursy językowe dla wyższych pracowników unijnych i wyższych urzędników ministerialnych krajów członkowskich UE (w ramach tzw. *EU-Sprachkursprogramm Deutschland*) oraz krajów partnerskich. Obok kursów językowych na terenie Niemiec oferowane są również w stolicach większości państw członkowskich fachowe (specjalistyczne) kursy języka niemieckiego dla urzędników ministerialnych współpracujących z placówkami unijnymi¹⁷. Program ten został w ostatnich latach znacząco rozbudowany.

Podsumowanie

Jest rzeczą uderzającą, iż rząd federalny i politycy niemieccy dostrzegają wagę i znaczenie języka nie tylko jako nośnika myśli, idei i kultury, ale też jako narzędzie przepływu informacji i przekazu treści istotnych dla rozwoju myśli technicznej, gospodarki i handlu. Są też świadomi roli, jaką odgrywa język w kontaktach państwowych, gospodarczo-handlowych i międzyludzkich, co sprawia, iż czynią usilne zabiegi o nadanie językowi niemieckiemu odpowiedniej rangi również na forum unijnym (m. in. poprzez uznanie go za trzeci język roboczy Unii). Mając na uwadze powyższe względy rząd RFN prowadzi szeroko zakrojoną politykę promowania języka niemieckiego w świecie i wspiera

¹⁵*Deutsch-Wagen-Tour – Nauka języka niemieckiego w Polsce – O projekcie – Goethe-Institut*, <http://www.goethe.de>

¹⁶ Okazuje się, że w bieżącym roku szkolnym nie ma już wolnych terminów na wizytę *Deutsch-Wagen-Tour*, ale można już zgłaszać (do czerwca 2010) zamówienie na rok szkolny 2010/2011.

¹⁷ W kursach takich brali udział m. in. Vladimir Špidla (ówczesny komisarz UE ds. zatrudnienia i spraw socjalnych) oraz Danuta Hübner (ówczesna komisarz UE ds. polityki regionalnej).



wszelkiego rodzaju działania mające na celu jego upowszechnianie za granicą (m. in. naukę w szkołach, na uczelniach i wśród dorosłych, kursy językowe, programy edukacyjne dla uczniów i nauczycieli, kształcenie i doskonalenie zawodowe pedagogów, pobyty studyjne w Niemczech etc.). Projekt i kształt ESDZ jest w tym względzie dużym wyzwaniem.





Nr 39 / 2009

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

ul. Mostowa 27 A,
61-854 Poznań,
tel. 061/852 76 91,
fax 061/852 49 05,
e-mail: izpozpl@iz.poznan.pl,
www.iz.poznan.pl

CZASOPISMA INSTYTUTU ZACHODNIEGO:

- „Przegląd Zachodni”
- „WeltTrends. Zeitschrift für internationale Politik”
- „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych”
- „Biuletyn Instytutu Zachodniego”

NOWOŚCI WYDAWCZNICZE INSTYTUTU ZACHODNIEGO:

- *Moje Niemcy – moi Niemcy. Odpominania polskie*, red. H. Orłowski, Poznań 2009;
- K. Malinowski, *Przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa 1990-2005*, Poznań 2009;
- M. Rutowska, *Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głownej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939-1940)*, Poznań 2009;
- *Transformacja w Polsce i Niemczech Wschodnich. Próba bilansu*, red. A. Sakson, Poznań 2009;
- *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy – między polskością a niemieckością*, red. A. Sakson, Poznań 2008;
- B. Koszel, *Polska i Niemcy w Unii Europejskiej. Pola konfliktów i płaszczyzny współpracy*, Poznań 2008;
- B. Koszel, „Nowe otwarcie”? *Stosunki polsko-niemieckie w okresie rządów koalicji PO-PSL (2007-2009)* „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 57/2009;
- M. Wagińska-Marzec, *Konflikt wokół Widocznego Znak w świetle prasy polskiej*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 56/2009;
- Z. Mazur, *Widoczny Znak (2005-2009)*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 55/2009;
- P. Cichocki, *Wybrane problemy badań nad tożsamością europejską*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” nr 53/2009;
- B. Koszel, *Integracja Turcji z Unią Europejską z perspektywy RFN*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” nr 52/2009;
- I. Romiszewska, *Banki niemieckie w Unii Europejskiej*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 51/2009.

